

Łukasz Boeske
Biblioteka Politechniki Poznańskiej
lukasz.boeske@put.poznan.pl

Biblioteka „humansize”

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza kierunku zmian w funkcjonowaniu współczesnych bibliotek, szczególnie w obrębie trzech obszarów: misji bibliotek, ich przestrzeni oraz samego przedmiotu usług – książki, a konkretniej – jej formy. Potrzeba zmian jest konieczna. Wszystko, jeśli nie dąży ku progresowi, zdaje się przybierać formę statyczną, z czasem zwiastującą regres. W przypadku bibliotek reformy implikowane są przede wszystkim chęcią dostosowania usług do oczekiwań współczesnego czytelnika, po trochu wymuszane są także przez modernistyczną teraźniejszość. Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na istotne obecnie pytania: czy czytelnia pozbawiona książek nie zmieni swojej definicji?; czy biblioteki nadal są miejscem dla lektur, czy już wyłącznie dla ludzi?; na ile bibliotekarz i świadczone przez bibliotekę usługi stały się hybrydowe – pozabiblioteczne (w tradycyjnym rozumieniu roli biblioteki)?; czy dotychczasowa formuła publikowania i wydawania książek odchodzi do lamusa? Artykuł podejmuje również problem dotyczący konieczności dążenia do mobilności biblioteki i zasadności dostosowywania się do współczesnych trendów.

Słowa kluczowe: misja biblioteki, biblioteki hybrydowe, reorganizacja bibliotek, usługi biblioteczne, automatyzacja, biblioteki samoobsługowe, zarządzanie zmianami, kultura konwergencji, biblioteka bez ścian, biblioteka bez książek

Drapieżnik musi stale ewoluować, być coraz sprawniejszy. Nie może dać się zaskoczyć swojej zdobyczy. W świecie biologii bowiem potencjalna ofiara rozwija się równie szybko, co sam myśliwy. Zachowanie status-quo zmusza obydwie strony do nieustannego uczestnictwa w wyścigu. Nie ma tu miejsca na statyczność. By uniknąć wymarcia, konieczne są ciągle przeobrażenia. To tzw. hipoteza Czerwonej Królowej¹. Schemat doskonale nam znany. Ot, obecny we współczesnym bibliotekarstwie.

Groźby w bibliotece

Karuzela: wyzwania, elastyczność, hybrydowość, misja, wizja, płynne kompetencje, permanentne zagrożenia. Wreszcie mniej lub bardziej rzeczywista groźba całkowitej komputeryzacji zawodu. Wedle obiegowej opinii: (...)przyszłość bibliotekarza opiera się na robieniu tego, czego nie może wykonać komputer(...)².

To coraz bardziej realny obraz biblioteki współczesnej – stale poddawanej konieczności zmian, dostosowywania się do bieżących trendów i współczesnego czytelnika. Trzeba

¹ Hipoteza Czerwonej Królowej. W: *Wikipedia : wolna encyklopedia* [online]. 2017. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipoteza_Czerwonej_Kr%C3%B3lowej.

² PIOTROWICZ, G. Biblioteki naukowe wobec kulturowych i cywilizacyjnych potrzeb społeczeństwa. W: GANIŃSKA, H. (red.). *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji, działania i codzienność : materiały konferencyjne, Poznań, 15–17 czerwca 2005. T. 1*. Poznań: Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, 2005, s. 26. ISBN 83-910677-2-6.

przyznać, że dziś biblioteki bohatercko zmieniają swój profil, odzwierciedlając zmiany zachodzące w społeczeństwie. Muszą stanowić odpowiedź na rozwój informacyjnej rzeczywistości, wykształcając model edukacji inny od tradycyjnego.

*Tutaj (...), aby utrzymać się w tym samym miejscu, trzeba biec ile sił*³, mówi nam, ustami bohaterów *Alicji w krainie czarów*, Lewis Carroll. Świat (nie tylko biologiczny) wraz z rozpułdzoną rzeczywistością weryfikuje i deprecjonuje wszelką statyczność, a napotkaną bierność zamienia w regres; innymi słowy: zdają się wymierać te gatunki/grupy/zawody, które są mniej plastyczne od rywali/konkurencji/otaczającego je świata. Zmiany są zatem formą „utrzymania się na powierzchni”, a poprzez zignorowanie ich konieczności można stracić wiele jako instytucja. Królestwo przyrody, jak miemam, posiada zatem wiele synonimicznych cech względem współczesnego świata nienaukowego, w którym osadzone jest m.in. bibliotekarstwo.

Zmiany nie zawsze zwiastują jednak klęski i nieszczęścia, a konieczność ich zachodzenia nie przesądza o ich nietrafności. Faktem jest, że komputery zrewolucjonizowały biblioteki. Nie zmieniły jednak ich głównych funkcji. Bibliotekarz nadal zbiera gromadzi, przechowuje, opracowuje, udostępnia. Te działania nie zmieniły się od stuleci, lecz jedynie ewoluowały, centralizując cele instytucji do rozwoju i przetrwania w świecie ciągłych przemian. *Bowiem (...) każdy organizm, aby przetrwać w otoczeniu, ewoluuje, robi to także organizm biblioteczny*⁴.

Zaryzykuję nawet tezę, że bibliotekarstwo tak długo będzie niezmiennie w swoim działaniu, jak długo istnieć będzie książka i czasopismo papierowe. Gdyby jednak ich zabrakło, gromadzenie i przechowywanie – w tradycyjnym ujęciu – nie miałyby sensu. Biblioteka nie potrzebowałaby magazynu, lecz chmury, a pojemne serwery miałyby więcej sensu niż czytelnik. Tradycyjne funkcje biblioteczne w nowym cyfrowym świecie przestałyby być zasadne. To jednak skrajna perspektywa, która stanowi pewną abstrakcję w zestawieniu ze zjawiskami już istniejącymi. Biblioteka hybrydowa zdaje się być zatem dobrym zrównoważeniem tych dwóch wizji. Szczególnie w Polsce, której daleko do kompletnej i całkowitej hybrydyzacji bibliotek, a co dopiero do całkowitej dominacji elektronicznych źródeł nad tradycyjnymi⁵.

Zmiany w bibliotece w trzech aktach

Trudno jest wyłożyć klarownie tak szeroki temat, jakim są współczesne zmiany w bibliotekarstwie. Tym bardziej, gdy czyni się to na podstawie obserwacji i subiektywnej refleksji, nie mając przecież monopolu na prawdę. Daleki jestem od siania apokaliptycznych wizji „bibliocautu”⁶. Interesuje mnie raczej odpowiedź na pytanie: co tracimy, a co zyskujemy wraz ze zmianami? A te, unikając profetyzmu oraz przesadnych uproszczeń, zachodzą w naszych instytucjach na trzech polach: a) przestrzeni i misji, b) książki (głównie jej aspektu formalnego), c) architektury.

³ CARROLL, L. *Alicja po drugiej stronie lustra*, Warszawa: GREG, 2012, s. 16. ISBN 978-83-7517-285-0.

⁴ GAZIŃSKI, R. *Zmienna czy trwała natura biblioteki naukowej?* W: GANIŃSKA, H. (red.), dz. cyt., s. 8.

⁵ Tamże, s. 9.

⁶ CARRIERE, J., ECO, U. *Nie myśl, że książki znikną*, Warszawa: W.A.B, 2010, s. 8. ISBN 978-83-7414-870-2.

A) Czy bibliotekę pobawioną książek nadal możemy nazywać biblioteką?

Nowoczesne biblioteki to już nie tylko ośrodki, w których wypożyczają się książki, to miejsca, które muszą spełniać zarówno oczekiwania czytelnicze, jak i informacyjne, edukacyjne, kulturalne oraz społeczne⁷.

Rzeczywistość wynegocjowała dziś zmianę w zakresie myślenia o bibliotece oraz zmianę jej priorytetów w podejściu do czytelnika. Instytucje, głównie o zasięgu lokalnym, zaczynają funkcjonować jako „miejska przestrzeń medialna”; musi być ona atrakcyjna, nowoczesna i elastyczna. Nierzadko bowiem, oprócz wypożyczalni książek, czytelni i mediateki, miejsce znajdują w niej: teatry dla dzieci, salki wykładowe, pokoje do pracy grupowej, w których odbywają się spotkania grup hobbystycznych, kółek zainteresowań i stowarzyszeń. Proporcje uległy zmianie, gdyż spora część usług oferowanych przez biblioteki dotyczy spraw niezwiązanych z książkami. To kurs obrany w kierunku centrum kultury, quasi-świątlicy. Biblioteki otworzyły się na film, telewizję, teatr, sztuki plastyczne, wystawy i galerie; zbliżyły się w swoich zadaniach do muzeów i sal koncertowych, do wszystkich rodzajów mass mediów, do problemów kultury zdrowia (rozwinęła się terapia biblioteczna logopedyczna), zagadnień etycznych, filozoficznych i teologicznych oraz dziesiątków innych kulturowych dziedzin współczesności. Tego jednak wymaga rzeczywistość. Dyktuje ona również trendy, którym biblioteki współczesne/przyszłości mają za zadanie sprostać⁸. Doradza, w jaki sposób powinniśmy dostosować usługi do zagrożeń i szans współczesnej cywilizacji. Oto przykładowe, modne kręgi tematyczne, które przyłączyły się do instytucji biblioteki: drony (szanse i zagrożenia), roboty, cloudcomputing, rozszerzona rzeczywistość, e-learning, inwigilacja w Internecie oraz, co ciekawe, unplugged (odłączenie), czyli biblioteka jako azyl wolny od wszelkiej sieci, techniki.

Prawdziwy niepokój wzbudzają jednak biblioteki jednowymiarowe, całkowicie ukierunkowane na rozwój cyfrowy. W takich placówkach nastąpiła zmiana w zakresie priorytetów, gdyż ich przestrzenie mają być pełne ludzi, a nie książek – bez możliwości kompromisu. Stawia się na samodzielność czytelnika, jego mobilność. Na przykład BiblioTech w San Antonio (Teksas) oraz Środowiskowa Biblioteka Nauk Ścisłych i Technicznych we Wrocławiu to instytucje, które swoimi praktykami naciągają niejako definicję swojego przeznaczenia⁹. W ich zasobach bowiem nie znajdziemy żadnego papierowego wydania książki czy czasopisma, a wszelki dialog z tradycją zostaje zerwany. To jednak kolejne pokłosie zmian, które bibliotekarstwo musi zasymilować.

⁷ WIELGUS, A. Bibliotekarz nie może tylko podawać książek. W: *Jagielloński24* [online]. 14.05.2016. [Dostęp 7.02.2018]. Dostępny w: <http://jagiellonski24.pl/2016/05/14/bibliotekarz-nie-moze-tylko-podawac-ksiazek/>.

⁸ Strona, na której można rozeznaczyć się co do aktualnych trendów wdrażanych do bibliotek: Trends. W: *Library of the Future* [online.] [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <http://www.ala.org/tools/future/trends>.

⁹ Pierwsza w pełni cyfrowa biblioteka publiczna o nazwie BiblioTech została otworzona w San Antonio. Projekt kosztował 2,3 mln dolarów. BiblioTech bardziej przypomina sklepy Apple Store niż wnętrze tradycyjnej biblioteki. Środowiskowa Biblioteka Nauk Ścisłych i Technicznych we Wrocławiu jest pierwszą taką jednostką w kraju. Zob.: *Biblioteka Politechniki Wrocławskiej* [online]. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <http://biblioteka-pwr.edu.pl/o-nas/budynek-d-21>.

B) Tradycyjna książka przestała nam wystarczać?

Umberto Eco twierdził, że książka w swej formie jest idealna, że podobnie jak formy drzwi, łyżki, młotka czy koła nie jesteśmy w stanie jej udoskonalić. Granicy doskonałości przekroczyć się nie da. To byty skończone, które nie wymagają zmian. Z doświadczenia jednak wiemy, że ta teza nie zawsze pokrywa się z prawdą.

Dopełnię banałem. Zmiana formy książki nie zakończyła się wraz z powstaniem audiobooków, ebooków, książek zdigitalizowanych itd. Wciąż trwa, lecz jej zasadnicza część rozwija się gdzie indziej. Tam, gdzie forma literatury zdaje się wyczerpywać. W rejonie literatury. Ta bowiem to:

(...) rodzaj literatury, w którym tekst i materialna forma książki tworzą organiczną całość, a wszelkie elementy, w tym również niewerbalne, mogą być nośnikami znaczenia. W utworze liberackim znacząca jest więc nie tylko warstwa słowna, ale także fizyczna przestrzeń i konstrukcja książki, jej kształt, format, układ typograficzny. Istotne mogą być wielkość, krój i kolor pisma, ale też niezadrukowana powierzchnia kartki, zintegrowany z tekstem rysunek czy fotografia, wreszcie rodzaj papieru lub innego materiału. Nie bez znaczenia są wszelkie wartości numeryczne: wymiary tomu czy liczba stron, słów, a nawet pojedynczych znaków. Czytelnik ma do czynienia z dziełem totalnym, które może przybrać dowolny wygląd (zgodnie z drugim znaczeniem łacińskiego liber), co w praktyce oznacza niekiedy radykalne odejście od tradycyjnej budowy książki. Jest to zarazem dzieło w pełni autorskie, kontrolowane przez pisarza na każdym etapie powstawania¹⁰.

Wyzwolona z wszelkich konwencji wydawniczych liberatura dopełnia twierdzenia o wyczerpującym się potencjale tradycyjnej książki. Nie popadajmy jednak w przesadę. Nie zwiastuje to jej zmięczenia. Bardziej upatrywałbym kolejnej pozytywnej odłogi rozwoju literatury w szerszym niż dotychczas spektrum. Zmiana formy to zmiana znaczeń, która stanowi kolejną część metamorfoz na polu współczesnego bibliotekarstwa.

C) Czy biblioteka musi mieć ściany?

W 1941 r. powstało opowiadanie Luisa Borgesa *Biblioteka Babel*. To tekst znaczący, gdyż autor opisał w nim *Wszechświat jako potężną bibliotekę składającą się z „nieokreślonej, i być może nieskończonej, liczby sześciobocznych” pokojów. Każdy z nich zawierał „dwadzieścia szaf, po pięć szaf na każdy bok”, które wypełniały „wszystkie boki prócz dwóch”, a każda szafa zawierała „trzydzieści dwie książki znormalizowanego formatu”, każda książka posiadała „czteryście dziesięć stron; każda strona czterdzieści wierszy, każdy wiersz około osiemdziesięciu liter czarnego koloru”. W przypominającej wielki labirynt bibliotece znajdowały się wszystkie książki świata, te napisane i jeszcze nienapisane, utworzone z tych samych elementów: liter, spacji, przecinka, kropki. Na jej półkach nie było jednak dwóch identycznych woluminów¹¹.*

¹⁰ *Co to jest liberatura* [online]. Małopolski Instytut Kultury 2008. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <http://www.liberatura.pl/co-to-jest-liberatura.html>.

¹¹ Odtworzył Bibliotekę Babel Borgesa w Internecie W: *Booklips* [online]. 30 kwietnia 2015. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <http://booklips.pl/newsy/odtworzyl-biblioteke-babel-borgesa-w-internecie/>.

Opis niebotycznej i gargantuicznej w rozmiarach biblioteki jest dalece abstrakcyjny, lecz zdający się wyprzedzać swoje czasy. Zracjonalizowała go bowiem korporacja Google wraz z oferowanymi przez nią usługami bibliotecznymi, m.in.: Google Play, Google Books oraz projektami Google Print Library Project, Google Print Unvelis Collection. Ten ostatni, w celach początkowych zakładał zeskanowanie i udostępnienie w sieci zbiorów kilku największych bibliotek amerykańskich: Biblioteki Uniwersytetu Michigan, Harvardu, Stanford, Oxfordu oraz Biblioteki Publicznej w Nowym Jorku – to na rozgrzewkę kilkadziesiąt milionów tomów¹². Zresztą na temat książek Google'a, aplikacji skanujących Microsoftu¹³ czy witryn feedbooks, wikibooks, goodreads, ustawionych w opozycji do bibliotecznych księgozbiorów, można by podyskutować na osobnej konferencji (*Internet jako współczesna superbiblioteka*) i napisać kilka aktualnych artykułów.

Wizja biblioteki, znana z literatury science fiction, zaczyna zatem dochodzić do głosu w roli elementu współczesności, segmentu coraz większej liczby bibliotek. Ulega zatem zmianie architektura przestrzeni placówek, gdyż po części zdaje się dematerializować, zanikać w aspekcie fizycznym, a rozrastać w wirtualnym.

Interesujący przykład stanowi inicjatywa brooklińskiego pisarza Jonathana Basile'a, który na cześć opowiadania Borgesa stworzył internetową reprezentację Biblioteki Babel. Koncept reprezentuje (...) *1 024 640 cyfrowych tomów wygenerowanych z przypadkowych kombinacji liter, cyfr i znaków, umieszczonych na regałach w wirtualnych, sześciobocznych pokojach ponumerowanych każdą dwuliczbową kombinacją liter i cyfr (...)*. Do każdego pomieszczenia możemy wejść, wybrać daną pozycję z półki i przejrzeć jej zawartość. Wprawdzie większą część zbioru stanowi czysty bełkot, jednak rozmiar inicjatywy zasługuje na uznanie. Jak twierdzi autor: (...) *na regałach odnajdą wszystkie przydatne książki, w tym dzieła utracone w pożarze Biblioteki Aleksandryjskiej i wszystkie przyszłe arcydzieła, które są jedynie „zagłuszone przez nieskończone strony bzdur”*¹⁴.

Lokalizowanie bibliotecznych regałów w sieci jest niewątpliwie szansą na dłuższy i bardziej efektywny żywot bibliotek. Dostrzegam jednak pewne zagrożenia. Nie stanowi problemu fakt, że większość czytelników preferować będzie książki online. Sytuacja może stać się poważna, gdy pozycje, których z różnych powodów nie znajdziemy w sieci, zwyczajnie zostaną pominięte, zapomniane. Daleki jednak jestem od tak radykalnej wizji. Zanik książki tradycyjnej, mam nadzieję, jest równie nieprawdopodobny jak zniknięcie Internetu.

Wnioskuje, że...

droga ku mobilności, którą aktualnie podążają biblioteki, jest drogą bez powrotu. W dobie m.in. cyfryzacji, globalizacji, zmian kulturowych, powinniśmy pomyśleć o redefinicji trady-

¹² KONIECZNA, D. *Rozwiązanie przestrzeni bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek* [online]. [Dostęp 3.04.2018] Dostępny w: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_06-ie/uwm.htm.

¹³ KOTKOWSKI, Ł. *Możesz już schować swój skaner. Microsoft udostępnił wszystkim jedną ze swoich najlepszych aplikacji mobilnych*. W: *Spider'sWeb. Blog blisko technologii* [online]. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <https://www.spidersweb.pl/2015/04/office-lens-android-ios.html>.

¹⁴ Odtworzył Bibliotekę..., dz. cyt.

cyjnej biblioteki jako o pewnej konieczności, fatalistyczności oraz szansie na rozwój. Pamiętajmy, że w tym świecie trzeba biec ile sił, by w ogóle pozostać w miejscu. Istnieje zatem konieczność ciągłych przeobrażeń.

(...) wydaje się, że głównym kierunkiem, jaki należy przyjąć w planowanym organizowaniu nowoczesnego bibliotekarstwa, jest utrzymanie mediacyjnej roli bibliotek w komunikowaniu, za pomocą zarówno tekstów drukowanych, jak i elektronicznych. Hybrydowa biblioteka się uzupełnia. Nie można zapominać, że u podstaw funkcjonowania książki elektronicznej leży klasyczna książka drukowana¹⁵.

W myśl powyższego cytatu – nie upatrywałbym jednak zmiernie książki tradycyjnej. Czy *film zabił malarstwo, a telewizja kino?*¹⁶ Nie sposób zaprzestać dialogu z przeszłością, a dostępu do współczesnej wiedzy sprowadzić do kilku kliknięć. *Zastanówmy się, czy często nie jest tak, że terażniejszość spełnia marzenia ludzi, którzy byli przed nami?*¹⁷ Nierzadko przecież jesteśmy przekonani o posiadaniu produktu idealnego, tego, który wyprze pozostałe (patrz dyskiety, płyty CD, pendrive'y). Po jakimś czasie ewolucji „idealne” zdaje się przedawniać, w przeciwieństwie do rozwiązań tradycyjnych, które są trwalsze. Przemasza za nimi przeszłość, której nie sposób bagatelizować. Wiemy to i udowadniamy faktem, iż nigdy w historii cywilizacji nie było tylu księgarń, przestronnych, jasnych, zabiegających o klientów. Nie doprowadzimy przecież do sytuacji, w której aby zaprzepaścić całe dziedzictwo kultury audiowizualnej, wystarczyłoby odłączyć wtyczkę. Przestańmy bawić się w proroków i snuć apokaliptyczne domniemania o przetrwaniu. Szacujmy zyski i straty, bądźmy w gotowości do asymilacji. Jestem przekonany, że postęp technologiczny paradoksalnie przyczyni się do wzmocnienia prestiżu tradycyjnej książki. Nawet jeśli miałyby się to odbyć na zasadzie Lemowskiej teorii: kreacja poprzez uprzednią destrukcję.

Mam świadomość, że niniejsze omówienie nie wyczerpuje całej złożoności przedstawionej problematyki. Wszak to temat zbyt ważny i szeroki jak na jeden tekst. Wierzę jednak, że tworząc przestrzeń hybrydową (lub całkowicie cyfrową), dzięki oferowanym usługom i posiadanym kompetencjom, mamy szansę kreować biblioteki na miarę naszych czasów, tworzyć nowy rodzaj wspólnoty czytelniczej oraz wpływać na jej spójność z bibliotekami. Taką właśnie instytucję pragnę określać mianem „humansize” – biblioteką na miarę człowieka.

Bibliografia:

1. CARROLL, L. *Alicja po drugiej stronie lustra*, Warszawa: GREG, 2012, s. 16. ISBN 978-83-7517-285-0.
2. CARRIERE, J., ECO, U. *Nie myśl, że książki znikną*, Warszawa: W.A.B, 2010. ISBN 978-83-7414-870-2.
3. *Co to jest liberatura* [online]. Małopolski Instytut Kultury 2008. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <http://www.liberatura.pl/co-to-jest-liberatura.html>.
4. GAZIŃSKI, R. *Zmienna czy trwała natura biblioteki naukowej?* W: GANIŃSKA, H. (red.). *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji, działania i codzienność : materiały konferencyjne, Poznań, 15–17 czerwca 2005. T. 1*. Poznań: Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, 2005. ISBN 83-910677-2-6.

¹⁵ WILKOŃ, T. Biblioteka w systemie kultury. W: TOKARSKA, A. (red.). *Bibliotekarstwo*. Warszawa, Wydaw. SBP, 2013, s. 100. ISBN 978-83-61464-95-2.

¹⁶ CARRIERE, J., ECO, U., *dz. cyt.*, s. 6.

¹⁷ Tamże, s. 52.

5. Hipoteza Czerwonej Królowej. W: *Wikipedia : wolna encyklopedia* [online]. 2017. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: https://pl.wikipedia.org/wiki/Hipoteza_Czerwonej_Kr%C3%B3lowej.
6. KONIECZNA, D. *Rozwiązanie przestrzeni bibliotecznej a zmieniające się wymagania użytkowników bibliotek* [online]. [Dostęp] 3.04.2018]. Dostępny w: http://www.wbp.olsztyn.pl/bwm/3-4_06-ie/uwm.htm.
7. KOTKOWSKI, Ł. Możesz już schować swój skaner. Microsoft udostępnił wszystkim jedną ze swoich najlepszych aplikacji mobilnych. W: *Spider'sWeb. Blog blisko technologii* [online]. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <https://www.spidersweb.pl/2015/04/office-lens-android-ios.html>.
8. Odtworzył Bibliotekę Babel Borgesa w Internecie W: *Booklips* [online]. 30 kwietnia 2015. [Dostęp 3.04.2018]. Dostępny w: <http://booklips.pl/newsy/odtworzyl-biblioteke-babel-borgesa-w-internecie/>.
9. PIOTROWICZ, G. Biblioteki naukowe wobec kulturowych i cywilizacyjnych potrzeb społeczeństwa. W: GANIŃSKA, H. (red.). *Biblioteki naukowe w kulturze i cywilizacji, działania i codzienność : materiały konferencyjne, Poznań, 15–17 czerwca 2005. T. 1*. Poznań: Biblioteka Główna Politechniki Poznańskiej, 2005. ISBN 83-910677-2-6.
10. WIELGUS, A. Bibliotekarz nie może tylko podawać książek. W: *Jagielloński24* [online]. 14.05. 2016. [Dostęp 7.02.2018]. Dostępny w: <http://jagiellonski24.pl/2016/05/14/bibliotekarz-nie-moze-tylko-podawac-ksiazek/>.
11. WILKOŃ, T. Biblioteka w systemie kultury. W: TOKARSKA, A. (red.). *Bibliotekarstwo*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2013. ISBN 978-83-61464-95-2.